

Strojnowski, Jerzy

"Józef Babiński. Jego życie i dzieła", Eufemiusz Herman, Warszawa 1965 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 386-387

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



i komentarzami Z. K. Sokołowska-Nowokszanowa. Są to pisma, raporty i sprawozdania W. Struwego i K. Tennera, zawierające wiele bardzo interesujących szczegółów o charakterze naukowym i technicznym, dotyczących historii pomiarów południka. Zamieszczono też fragmenty dwutomowego dzieła Struwego *Duga mierzdana* (Sankt Pietierburg 1861), będącego naukowym opisem i sprawozdaniem z przebiegu pomiarów. Do opracowania załączona jest mapka ilustrująca przebieg łańcucha triangulacyjnego wzdłuż południka. Przypisy zawierają wiele cennych dodatkowych informacji, świadczących o bardzo wnikliwym podejściu Sokołowskiej-Nowokszanowej do tego opracowania.

Całość zbiorowej publikacji oświetla w sposób nader wszechstronny działalność Struwego, który był nie tylko założycielem słynnego obserwatorium w Pułkowie, ale i współtwórcą łącznie z Tennerem rosyjskiej szkoły geodezyjnej. Właśnie symbioza nauki z praktyką, uosobiona przez Struwego i Tennera, dała podstawę rozwojowi wykwalifikowanych kadr w dziedzinie geodezji wyższej, i to zarówno nauczycielskich, jak i wykonawczych. Od tego czasu — w ciągu paru pokoleń — zasłynęli w Rosji tacy geodeci, jak np. A. Sawicz, I. Chodźko, W. Witkowski, M. Żyliński, F. Krasowski, których nazwiska są znane w światowej literaturze geodezyjnej.

Kazimierz Sawicki

Eufemiusz Herman, *Józef Babiński. Jego życie i dzieła*. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1965, ss. 238, ilustr. 25.

Winniśmy wdzięczność prof. E. Hermanowi, iż udostępnił nam wybór prac naukowych „księcia neurologów”, wielkiego Polaka — znakomitego lekarza paryskiego, Józefa Babińskiego. „Należy czytać Jego dzieła w oryginale” — pisze we *Wstępie* prof. Herman, zwracając się przede wszystkim do neurologów. Bez wątpienia, dorobek naukowy Babińskiego w najmniejszym stopniu nie postradał aktualności i nadal stanowi podstawę działalności każdego neurologa.

Prof. Herman pomieścił w swym zbiorze najbardziej ważne i znamienne prace Babińskiego, a większość ich zaczerpnął z czasopisma „Neurologia Polska”, gdzie ukazywały się one oczywiście w języku polskim. Dzięki temu nie tylko Polacy, ale i Francuzi uzyskali łatwy dostęp do polskich rozpraw wielkiego uczonego, który należy do obu narodów. Prawdopodobnie każdy z artykułów polskich Babińskiego posiada również wersję francuską, porównanie tych wersji mogłoby ujawnić różne subtelnosci myśli autora. Byłaby to praca do wykonania.

Kilka spośród pomieszczonych w zbiorze prac Babińskiego (*Porażenie połowicze organiczne, Choroby opuszki rdzenia i inne*) wybrano, jak wskazują odnośniki, z jego publikacji francuskich i, jak można się domyśleć, prof. Herman przełożył je na język polski, aczkolwiek nie znajdujemy przy nich odpowiedniej informacji.

Co najmniej jedną rozprawę przełożono przy tym niepotrzebnie, a mianowicie *O objawie palców stopy i jego wartości semiologicznej*, która, jak informuje odnośnik (s. 37), została opublikowana w „La Semaine Médicale” 27 lipca 1898 r. Jest to rozprawa bardzo ważna, gdyż dopiero w niej — jak się zdaje — Babiński po raz pierwszy wiąże występowanie swego „objawu paluchowego” z uszkodzeniem układu piramidowego. Otóż w dwu kolejnych numerach „Przeglądu Lekarskiego”, z 9 i 16 lipca 1898 r. (ss. 341—343 oraz 354—356), znajdujemy artykuł *O objawie paluchowym (phénomène des orteils)*. Wykład kliniczny w szpitalu Pitié w Paryżu przez dra J. Babińskiego. Porównanie obu tekstów — z „Przeglądu Lekarskiego” i ze zbioru prof. Hermana ujawnia, że jest to ten sam artykuł, który w wersji polskiej ukazał się o kilka tygodni wcześniej aniżeli w wersji francuskiej.

Jeżeli zauważymy, że w tym samym roczniku „Przeglądu Lekarskiego” znajduje się obszernie omówienie dwu innych rozpraw Babińskiego (nr 44 i 49 bibliografii zamieszczonej w zbiorze prof. Hermana), a także *Korespondencja z Paryża* zawierająca sprawozdanie z referatu Babińskiego (nr 50 tejże bibliografii), dojdziemy do przekonania, iż *polonica* Babińskiego pozostają dla nas nadal nie znane. Ich opracowanie powinno więc stać się przedmiotem ambicji polskich historyków neurologii.

Należy wspomnieć, iż prof. Herman już w swej uprzednio wydanej cennej książce *Neurologdy polscy* zamieścił życiorys i omówienie dzieł J. Babińskiego; pracę tę, rozbudowaną w formie eseju, znajdujemy na wstępie omawianego zbioru pism paryskiego neurologa (ss. 5—34).

Pozostanie wielką zasługą prof. Hermana, iż wydaniem omawianego zbioru pism przybliżył nam postać wielkiego uczonego. Oby stało się to zachętą dla młodych historyków neurologii do naukowych badań nad życiem i dziełami Józefa Babińskiego.

Jerzy Strojnowski

Eleonora Zbierska, *Zuraw Gdański — siedziba Muzeum Morskiego*. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964, ss. 36, ilustr. 38.

Praca Zbierskiej stanowiąca zeszyt 1 serii *Publikacje Muzeum Morskiego w Gdańsku*¹ przedstawia historię największego, do początków XVII w. jedyne go w porcie gdańskim urządzenia przeładunkowego oraz bramnych baszt, między którymi urządzenie zainstalowano. Historia ta rozpoczyna się w 1363 r. W roku tym u wylotu ul. Szerokiej była już brama, a w 1367 r. — żuraw deptakowy. Po kolejnym pożarze, w 1442 r. rozpoczęto budowę żurawia murowanego, zresztą przy ostrych sprzeciwach Krzyżaków, którzy w tej potężnej budowli miejskiej widzieli niebezpieczeństwo dla swego tuż obok położonego zamku. W 1444 r. budowę jednak ukończono².

Po walkach o oswobodzenie Gdańska w marcu 1945 r. z zespołu tego pozostało jedynie 60% murów obwodowych; drewniana część wysokościowa z urządzeniem dźwigowym spłonęła i niszczyła zupełnie. Broszura Zbierskiej mówi, jak przebiegały prace rekonstrukcyjne, a następnie prace przy adaptacji wnętrza dla celów Muzeum Morskiego.

Praca Zbierskiej po raz pierwszy publikuje pewne dokumenty archiwalne dotyczące Żurawia Gdańskiego. Większość ilustracji — to widoki żurawia od ok.

¹ Są trzy serie wydawnictw Muzeum Morskiego: 1. *Prace Muzeum Morskiego w Gdańsku* (t. 1 stanowi tu praca: P. Smolarek, *Zabytki sztuki skandynawskiej*; jej recenzja ukaże się w następnym numerze „Kwartalnika”); 2. *Publikacje Muzeum Morskiego w Gdańsku* (wydawnictwo z reguły popularnonaukowe); 3. *Roczniki Muzeum Morskiego w Gdańsku* (rozpoczęcie tej serii planowane jest na lata późniejsze).

² W polskim tłumaczeniu książki: F. M. Feldhaus, *Maszyny w dziejach ludzkości* (Warszawa 1958), na s. 275 czytamy, że „z r. 1544 pochodził żuraw w Gdańsku, zniszczony w czasie ostatniej wojny światowej”. Data 1544 r. jest tu prawdopodobnie błędem drukarskim, chodzi o 1444 r. Ale także ten rok nie stanowi — jak widzimy — początkowej daty w historii gdańskiego urządzenia dźwigowego, datę tę stanowi 1367 r. Feldhaus, pisząc o żurawiach obudowanych (tamże, s. 274) wymienia najstarszy zachowany taki żuraw — w Lüneburgu z 1330 r. oraz wspomina o pożarze żurawia w Stade z 1337 r. i jego odbudowie. Podobnie odbudowa Żurawia Gdańskiego w latach 1442—1444 była wynikiem pożaru. W przypisach do książki Feldhaus tłumacz polski nie sygnalizuje tego wszystkiego, choć historia Żurawia Gdańskiego jest znana choćby z pracy D. Krannhalsa *Das Krantor zu Danzig* (Danzig 1941).